



Gdzie jest Marshall?

Konferencja panamerykańska w Bogocie przerwała swe obrady wskutek wybuchu rewolucji

NOWY JORK PAP. — Agencja Reutera donosi z Bogoty, że wskutek rewolucji, która wybuchła w Kolumbii, obradująca w stolicy Kolumbii konferencja panamerykańska musiała przerwać swe prace.

W chwili wybuchu rewolucji minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych gen. Marshall znajdował się w ambasadzie amerykańskiej. Przed gmachem ambasady rzucono bombę. Wszystkie szyby w gmachu ambasady zostały wybite.

NOWY JORK (PAP). — Z Bogoty donoszą, że walki na ulicach miasta trwają. Zwolennicy partii liberalnej na znak protestu przeciwko zamordowaniu przywódców liberalistów Gaitana — zaatakowali gmachy rządowe i opanowali je. Policja stanęła po stronie powstańców. Sprawdzono oddziały wojskowe, które odmówiły posłuszeństwa i zbrały się z tłumem. Centrum miasta zostało zajęte przez rewolucjonistów. W wielu punktach powstańcy zmuszeni byli pokonać opór zwolenników partii konserwatywnej. Doszło do walk, podczas których wiele gmachów publicznych spłonęło.

Radio kolumbijskie zakomunikowało, że przywódca partii konserwatywnej Gomez, który kierował pracami delegacji kolumbijskiej na konferencji panamerykańskiej — został zabity.

Członkowie delegacji krajów amerykańskich nie opuszczają swych hoteli i czekają na możliwość opuszczenia Bogoty. Narady konferencji zostały przerwane „aż do odwołania”. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje powstrzymać inne delegacje od wyjazdu z Bogoty, pragnąc doprowadzić do „formalnego odroczenia konferencji”.

Marshall uciekł z Bogoty —

BUDYNEK, W KTÓRYM TOCZA SIĘ NARADY KONFERENCJI PANAMERYKAŃSKIEJ ZOSTAŁ POWAŻNIE USZKODZONY.

Departament stanu otrzymał od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Kolumbii wiadomość, że gmach ambasady znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż ulica, na której gmach ten jest położony, płonie. Minister Marshall udał się do miejscowości, położonej pod miastem Bogota.

...w niewiadomym kierunku

NOWY JORK, (PAP). — Według doniesień z Bogoty, członkowie ambasady USA — jak wynika z nadesłanego przez nich telegramu — stracili łączność z sekretarzem stanu Marshalllem, są jednak przekonani, iż nic nie grozi jego osobie.

Amerika łacińska nie chce dolarów

NOWY JORK (PAP). — Bezpośrednio przed wybuchem powstania w Kolumbii odbyło się posiedzenie konferencji panamerykańskiej, na którym odczytano orędzie prezydenta Trumana. Orędzie to — jak wiadomo — domaga się przyznania 500 milionów dolarów na rzecz Ameryki łacińskiej. Podczas, gdy delegacja amerykańska spodziewała się, że odczytanie orędzia Trumana wywoła wybuch entuzjazmu wszyscy delegaci przyjęli je grobowym milczeniem.

Korespondenci amerykańscy podają, że nie było ani jednego okłasku. Korespondent „United Press” podkreśla, że Marshall i Harriman „nie potrafili ukryć swego gniewu wobec braku wdzięczności ze strony delegatów państw Ameryki łacińskiej. Okazało się, że orędzie Trumana, które miało ułatwić zadanie delegacji amerykańskiej, nie spełniło swego celu.

Delegaci amerykańscy, komentując orędzie Trumana, zaznaczyli, że amerykański kapitał prywatny może się podjąć zadania

zaspokojenia potrzeb gospodarczych Ameryki Łacińskiej, „o ile otrzyma odpowiednie gwarancje”. Wydaje się, że znaczna większość delegatów wypowiada się przeciwko specjalnym gwarancjom dla kapitału amerykańskiego. Burzliwymi okłaskami zostało przyjęte oświadczenie delegata Kuby, Guillermo Belt, który podkreślił, że propozycje Stanów Zjednoczonych świadczą o tym, że Waszyngton pragnie porzucić politykę dobrego sąsiedztwa i czyni starania o specjalne przywileje dla swych przemysłowców i kupców w Ameryce łacińskiej.

Argentyna i Urugwaj wycofały się z obrad

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera donosi, że delegaci Argentyny i Urugwaju postanowili wycofać się z konferencji panamerykańskiej.

Churchill dawał Gdańsk Niemcom

Albert Forster zeznaje o swych konszachtach z brytyjskimi mężami stanu

GDAŃSK (PAP). — Wobec tysiąca osób, wypełniających salę Najwyższego Trybunału Narodowego w Gdańsku, Albert Forster opowiedział wczoraj rano o swych rozmowach z Winstonem Churchilllem i Benito Mussolinim.

Forster poprosił w toku przedpołudniowej rozprawy o pozwolenie wypowiedzenia się w związku z pytaniem, zadany mu wczoraj późnym wieczorem przez prokuratora Siewierskiego. Jak już donosiliśmy, to pytanie prokuratora zmierzało do wyświetlenia treści rozmowy, jaką oskarżony odbył w swoim cza-

sie z Winstonem Churchilllem.

Były gauleiter Gdańska i namiestnik Rzeszy mówił o tym, jak przedstawił Churchillowi „krzywdę” gdańskich Niemców, znajdując u swego rozmówcy zrozumienie dla polityki narodowo-socjalistycznej, zmierzającej do przyłączenia do Rzeszy terenów nienależących do niej, a zamieszkałych przez Niemców. Przytaczamy tekst dialogu:

Forster: — Przedstawie przebieg całej tej rozmowy między mną a Winstonem Churchilllem, która miała miejsce w lipcu roku 1938 w mieszkaniu Churchilla w Londynie. Do roz-

mowy tej doszło za pośrednictwem generalnego dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noego, który znał już Churchilla od dłuższego czasu. Była to rozmowa prywatna i nie dostąpiła żadnego polecenia jej przeprowadzenia. Kiedy Churchill dowiedział się od dyrektora Noego, że przybyłem z Gdańska, przyjął mnie i rozmowa rozwijała się w ramach stawianych mi przez Churchilla pytań. Churchill najpierw zapytał jaki jest skład narodowościowy ludności Gdańska. Gdy to wyjaśniłem, zapytał, jakie jest nastawienie ludności gdańskiej. Oświadczyłem mu, że niemiecka ludność Gdańska uważa odłączenie tego miasta od Rzeszy za krzywdę i że istnieje wśród tej ludności życzenie powrotu Gdańska do Rzeszy. Churchill odpowiedział wówczas na to, że on to rozumie i zapytał, jak sobie wyobrażam ten powrót. Odpowiedziałem mu wówczas, że istniał już w przeszłości podobny precedens, a mianowicie plebiscyt w Zagłębiu Saary. Plebiscyt ten odbył się pod nadzorem międzynarodowym.

My sobie wyobrażamy, że plebiscyt mógłby się odbyć w porozumieniu z Polską i Ligą Narodów. Churchill podkreślił wtedy z naciskiem, że może zrozumieć zamiary Hitlera przyłączenia do Rzeszy terenów przylegających do nich i zamieszkałych przez większość niemiecką.

Zeznania oskarżonego wykazują jasno, że przed dziesięcioma laty, czołowy rzecznik polityki antypolskiej został przez przedstawiciela niemieckiego ciężkiego przemysłu skontaktowany z Churchillem, a ten nie potępił bynajmniej też narodowo-socjalistycznych, których wprowadzenie w życie rozpętało drugą wojnę światową. Widać również, że już w r. 1937 międzynarodówka faszystowska była nastawiona na zagarnięcie Gdańska.

Na zakończenie rozprawy przedpołudniowej sędzia Cieśluk pyta oskarżonego, z kim uzgodnił swój wyjazd do Anglii, podczas którego miała miejsce rozmowa z Churchillem?

Forster oświadcza, że wyjazd uzgodniony był z Hitlerem. Na dalsze pytanie sędziego Cieśluka, jaki był cel tych rozmów londyńskich, Forster odpowiada, iż przeprowadzał tam tylko rozmowy o charakterze ogólnym. Rozmawiał wówczas nie tylko z Churchillem, ale również z Archibaldem Sinclairem, Cado-ganem, Vansittartem oraz z gen. francuskim Lorguonem.

Socjaliści czescy za połączeniem z partią komunistyczną

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu rady wykonawczej czeskosłowackiej Partii Socjal-demokratycznej, odbytym pod przewodnictwem Zdenka Fierlinga zaakceptowano propozycję wspólnej listy wyborczej w zbliżających się wyborach. Równocześnie rada wykonawcza partii przekazała sesji pełnej egzekutywy partii, która odbędzie się 17 i 18 kwietnia br. wszczęcie rozmów na temat stworzenia całkowitej

jedności klasy robotniczej w Czechosłowacji. Wydany przez radę wykonawczą partii socjal-demokratycznej komunikat stwierdza, że wspólna lista wyborcza frontu narodowego przyczyni się do dalszego wzmocnienia jedności mas pracujących narodu czeskosłowackiego. Komunikat stwierdza dalej, że wspólna lista wyborcza pozostaje całkowicie w zgodzie z rozwojem dążeń do jedności klasy robotniczej.

Już w najbliższych dniach rozpoczynamy druk

wspomnień gen. Mieczysława Moczara

pt. „W walce o Niepodległą”

Brygady AL - Ziemi Kieleckiej w akcji bojowej

